



Sygn. akt V CSK 56/08

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 lipca 2008 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Lech Walentynowicz (przewodniczący)

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz

SSN Antoni Górski (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa Syndyka Masy Upadłości Huty "B." Spółki Akcyjnej
w C.

przeciwko Bankowi BPH Spółce Akcyjnej w K.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 9 lipca 2008 r.,

skargi kasacyjnej strony powodowej od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 25 października 2007 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok w części oddalającej apelację co do
kwoty 271.906, 90 zł (dwustu siedemdziesięciu jeden tysięcy
dziewięciuset sześciu zł dziewięćdziesięciu groszy) i orzekającej
o kosztach procesu, przekazując w tym zakresie sprawę do
ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu i do
rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego; oddala
skargę kasacyjną w pozostałej części.**

Uzasadnienie

Strony łączyła umowa rachunku bankowego z dnia 8 czerwca 2005 r. wraz z umową ramową transakcji kasowych i regulaminem prowadzenia rachunków bankowych dla klientów biznesowych. W dniu 25 maja 2006 r. powód złożył na ręce pełnomocnika pozwanego Banku B. M. reklamację dotyczącą niewłaściwego wykonania przez pozwanego jego obowiązków umownych. Rzeczą dotyczyła dwóch kwestii. Pierwsza, że pozwany nie przekazał środków uzyskanych z transakcji papierami wartościowymi należącymi do powoda na terminową lokatę, w związku z czym powód utracił możliwość uzyskania z tytułu odsetek kwotę 271.906,90 zł. Druga, że pozwany nie dotrzymał obietnicy oprocentowania dwóch lokat po 20 mln zł w skali rocznej 3 – 4%, w związku z czym powód utracił z tego tytułu kwotę 270.903,78 zł.

Reklamacja została uwzględniona i w dniu 29 maja 2006 r. przekazano na konto powoda łączną kwotę 542.808,99 zł. Następnie jednak pozwany zakwestionował te należności i w dniu 22 czerwca w drodze storna przejął z powrotem przelaną na konto powoda kwotę. W sprawie niniejszej powód domaga się jej zasądzenia od pozwanego twierdząc, że dokonane storno było bezpodstawne.

Wyrokiem z dnia 28 maja 2007 r. Sąd Okręgowy w K. uwzględnił powództwo. Ustalił, że środki finansowe powoda lokowane były w papiery wartościowe w postaci bonów skarbowych i obligacji. Po dokonanej przez pozwanego Bank sprzedaży tych papierów, środki te wracały na rachunek pomocniczy powoda i były lokowane na oprocentowanych lokatach terminowych, do momentu pojawienia się możliwości zakupu kolejnych papierów wartościowych. Pozwany przez pewien czas nie przekazał środków na lokaty terminowe, w związku z czym pozbawił powoda możliwości uzyskania od przetrzymywanych na nieoprocentowanym koncie odsetek w kwocie 271.906,90 zł. Zdaniem Sądu uzasadnione jest także roszczenie powoda o odsetki od dwóch lokat po 20 mln zł, od których powód nie otrzymał wyższego oprocentowania. Jako podstawę prawną zasądzenia od pozwanego obu należności Sąd powołał art. 471 k.c., uznając przy tym, że dokonanie przez pozwanego Bank w dniu 22 czerwca storna z rachunku

powoda było niedopuszczalne. Treść § 35 obowiązującego regulaminu, na który powołuje się pozwany, upoważnia bowiem Bank do dokonania storna jedynie w przypadku oczywistych omyłek technicznych bądź rachunkowych. Uprawnienie to nie dotyczy zaś sytuacji uznania reklamacji klienta Banku, gdyż wtedy Bank musiałby uchylić się od skutków oświadczenia woli złożonego drugiej stronie pod wpływem błędu, czego nie uczynił. Niezależnie od tego, powód od dnia 4 czerwca 2003 r. znajduje się w upadłości, w związku z czym, gdyby pozwany był nawet uprawniony do pobrania od powoda spornej kwoty, to zgodnie z przepisami Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r., Prawo upadłościowe, powinien najpierw uzyskać zgodę sędziego komisarza o wyłączeniu tej kwoty z masy upadłości. Bez takiej zgody przejęcie tej kwoty przez pozwanego było również niedopuszczalne.

Na skutek apelacji pozwanego od tego orzeczenia, Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 25 października 2007 r. zmienił je i oddalił powództwo. Badając podstawę prawną roszczenia powoda Sąd ten zwrócił uwagę na to, że w umowie rachunku bankowego strony nie przewidziały obowiązku pozwanego automatycznego lokowania wolnych środków finansowych powoda zgromadzonych na rachunku pomocniczym na lokaty terminowe. W takiej sytuacji konieczne było złożenie w tym przedmiocie deklaracji przez powoda (§ 15 pkt 3 regulaminu prowadzenia rachunków bankowych przez pozwanego). Ponieważ tej deklaracji nie było, nie można mieć pretensji do pozwanego Banku o brak założenia oprocentowanej lokaty terminowej. Jeśli zaś chodzi o odsetki od dwóch lokat po 20 mln każda, to powód nie wykazał, aby wynegocjował od nich wyższe stawki oprocentowania, gdyż z zeznań dyrektora Banku wynika, że stopa oprocentowania zależna była od sytuacji rynkowej, a ta nie uzasadniała naliczenia wyższych odsetek. Dlatego jego roszczenia z tego tytułu są również niezasadne. Odnosząc się do stanowiska Sądu Okręgowego, że pozwany nie uchylił się od oświadczenia woli uznającego reklamację powoda, Sąd Apelacyjny powołał się na pogląd prawny Sądu Najwyższego, wyrażony w uchwale z dnia 4 stycznia 1995 r., III CZP 162/94 (OSNC 1995, nr 4, poz. 60), zgodnie z którym wpis na rachunek bankowy oraz zawiadomienie o dokonanym wpisie nie jest oświadczeniem woli składanym przez bank posiadaczowi rachunku, w związku z czym - wbrew

przekonaniu Sądu Okręgowego - nie ma tu zastosowania wymóg uchylenia się przez stronę od takiego oświadczenia. W ocenie Sądu Apelacyjnego, złożona przez powoda reklamacja była w istocie żądaniem naprawienia szkody na skutek nienależytego wykonania umowy rachunku bankowego, a uznanie tej reklamacji przez przedstawicielkę Banku św. B. M. stanowiło przekroczenie ram udzielonego jej pełnomocnictwa i tym samym było nieskuteczne. Sąd Apelacyjny uznał jednocześnie, że wprowadzenie pobrania spornej kwoty przez Bank w drodze storna było przekroczeniem jego uprawnienia przewidzianego w § 35 regulaminu, gdyż mechanizm ten może mieć zastosowanie tylko do pomyłek czysto księgowych, proceduralnych bądź technicznych, a nie merytorycznych, to jednakże uzyskane drogą uznania reklamacji świadczenie przez powoda było świadczeniem nienależnym i nie sposób jest uznać, żeby po odebraniu go w trybie storna stało się „należnym”. Jako świadczenie nienależne masy upadłości, nie weszło w skład tej masy majątkowej, w związku z czym nie zachodziła potrzeba, aby Bank czynił starania o wyłączenie spornych kwot z masy upadłości na podstawie przepisów prawa upadłościowego z 1934 r. Z tych przyczyn Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok i oddalił powództwo.

Rozstrzygnięcie Sądu Apelacyjnego zaskarżył skargą kasacyjną powód, zarzucając naruszenie art. 60, 61 i art. 65 k.c., kwestionując przede wszystkim stanowisko, że w sprawie nie doszło do uznania jego roszczenia, a tym samym, że nie było konieczności uchylenia się od oświadczenia woli o tym uznaniu. Wnosił o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego i uwzględnienie powództwa, bądź przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Niezależnie od istniejących w doktrynie sporów co do prawnej istoty wpisu dokonanego przez bank na rachunku klienta, należy zdecydowanie opowiedzieć się za stanowiskiem Sądu Najwyższego, wyrażonym w powołanej uchwale III CZP 162/94, zgodnie z którym wpis ten sam w sobie nie jest oświadczeniem woli. Tym samym trzeba przyjąć, że wpis nie kreuje w sposób samoistny wierzytelności klienta banku w kwocie na którą opiewa, gdyż o tym, czy taka wierzytelność istnieje i w jakiej wysokości, decyduje ocena zdarzenia prawnego, stanowiącego podstawę

dokonanego wpisu. Nie ma tu więc miejsca na swoisty automatyzm wpisowy, ponieważ - w razie wątpliwości - rozstrzyga ustalenie, czy objęta wpisem kwota rzeczywiście się klientowi banku należy. I odwrotnie - klient może domagać się dokonania wpisu bankowego wykazując, że przysługuje mu na podstawie dokonanych operacji określona kwota, nie objęta wpisem.

Odnosząc tę zasadę do realiów rozpoznawanej sprawy, należało w niej ustalić, czy - w świetle łączących strony zobowiązań umownych - powodowi przysługiwały dochodzone roszczenia względem pozwanego Banku, czy też nie (art. 471 k.c. w zw. z art. 725 k.c.). Sąd Apelacyjny starał się kierować tym prawidłowym założeniem merytorycznym, jednakże nie był w tym do końca konsekwentny. I tak, jeśli chodzi o pretensje powoda o wyższe odsetki od dwóch lokat po 20 mln zł, Sąd ten ustalił, że powód nie wykazał w procesie, że takie wyższe stawki były przez strony wiążąco wynegocjonowane, gdyż z zeznań A. B. wynikało, iż stopa oprocentowania miała zależeć od sytuacji rynkowej. Koniunktura gospodarcza nie była jednak tak dobra, jak się spodziewano i ostatecznie wypłacono powodowi stawki procentowe niższe, stosowne do „scenariusza rynkowego”, jaki się rzeczywiście zrealizował. Przy takich ustaleniach Sądu, których w skardze kasacyjnej nie zakwestionowano, oddalenie powództwa o wyższe odsetki od tych dwóch lokat było prawidłowe, a tym samym skarga kasacyjna, jako niezasadna, podlegała w tym zakresie oddaleniu (art. 398¹⁴ k.p.c.).

W obecnym stanie sprawy nie da się natomiast zaakceptować oddalenia powództwa o utratę odsetek od środków finansowych powoda nieprzekazanych przez Bank na lokaty terminowe (chodzi o łączną kwotę 271.906,90 zł za okres od stycznia do maja 2006 r.). W tej mierze Sąd ograniczył się do powołania postanowień łączących strony umowy rachunku bankowego oraz regulaminu, z których wyciągnął wniosek, że podstawą dokonania lokaty okresowej przez Bank powinna być pisemna deklaracja strony powodowej, której zabrakło. Pozwany nie był zaś zobowiązany do automatycznego przekazywania wolnych środków finansowych powoda na lokaty terminowe, w związku z czym pretensje o niezakończenie takich lokat są bezpodstawne, co skutkowało oddaleniem roszczeń powoda z tego tytułu. Sąd ten zupełnie pominął jednak szczegółowe zeznania B. M. dotyczące tych kwestii, z których wynika, że uzgadnianie warunków lokat

terminowych odbywało się telefonicznie, a dopiero potem potwierdzano te ustalenia pisemnie. Świadek podała, że wbrew tej praktyce, mającej oparcie w treści § 3 wiążącej strony umowy ramowej transakcji kasowych, nowy pracownik Banku nie zareagował na to, że na nieoprocentowanym koncie powoda znajdują się środki finansowe powoda, w związku z czym „przez pewien okres na rachunku pomocniczym powoda leżały środki, na które nie zrobiono lokat w stosownym czasie”. Nieuwzględnienie przez Sąd tej istotnej części materiału dowodowego nie pozwala na stanowcze stwierdzenie, czy niezłożenie odpowiednich lokat okresowych na środki finansowe powoda było wynikiem jakiś zaniedbań w tej mierze ze strony Banku, które mogłyby uzasadniać jego odpowiedzialność na podstawie art. 471 k.c., czy też nie. W konsekwencji nie da się też przesądzić, czy początkowe uznanie reklamacji z tego tytułu przez przedstawicieli Banku było usprawiedliwione, a tym samym, czy uzasadniona merytorycznie była późniejsza zmiana tego stanowiska w tym przedmiocie na niekorzyść strony powodowej. W takim stanie rzeczy nie da się jednoznacznie stwierdzić czy Sąd Apelacyjny zastosował prawidłowo prawo materialne, co uzasadnia uwzględnienie skargi kasacyjnej w tym zakresie (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.). Postanowienie o kosztach uzasadnia art. 108 § 2 k.p.c.).